

# JAN PAWEŁ II - EWANGELIA STAROŚCI I CIERPIENIA

## 13 października 2024r. – XXIV DZIEŃ PAPIESKI

### ROZWAŻANIE PODCZAS APELU JASNOGÓRSKIEGO

Kiedy stajemy przy jasnogórskiej ikonie, widzimy Jezusa trzymającego w ręku księgę, znak mądrości. Odkrywamy jednak, że to On – Syn Boży, jest żywą Księgą mądrości. Dziś w pierwszym czytaniu słyszeliśmy o człowieku, który modlił się o mądrość i otrzymał ją. Została mu ona dana. Maryja z tego obrazu daje nam Mądrość – swojego Syna. On, Boża Mądrość, Żywe Słowo Boga, przenika ludzką duszę, nieraz aż do bólu.

W ten sposób słowo Jezusa przeniknęło duszę młodzieńca z dzisiejszej Ewangelii: „Idź, sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim (...) Potem przyjdź i chodź za Mną”. Jest taki rodzaj cierpienia, który wynika z odkrycia trudnej prawdy o sobie, o swoim wewnętrznym nieuporządkowaniu, zniewoleniu. Właśnie takie cierpienie zadał Jezus młodemu człowiekowi. Uczynił to z miłości, z pragnienia, by jego rozmówca wszedł w większą wolność, w postawę dawania siebie, w ryzyko towarzyszenia Temu, który sam rozda wszystko co ma, gdy zawisnie na krzyżu. Jezus, dobry Nauczyciel, będzie cierpiał, jednak nie z upodobania do cierpienia, ale z konsekwencji zła w świecie, z potrzeby zbliżenia się do człowieka dotkniętego bólem. Odtąd żaden cierpiący nie może powiedzieć: „Bóg mnie nie rozumie”.

Dziś obchodzimy w Polsce 24 Dzień papieski pod hasłem: „Jan Paweł II, Ewangelia starości i cierpienia”. W tym hasle kluczowym słowem jest „Ewangelia”, dobra wiadomość, mądra wiadomość. Ewangelia wydarzy się w życiu młodzieńca, jeśli sprzeda wszystko co ma, rozda ubogim i pójdzie za Tym, którego nazwał Dobrym Nauczycielem. Podobnie Ewangelia wydarzy się w życiu osoby cierpiącej, osłabionej wiekiem, jeśli odpowie na powołanie Jezusa: „Pójdź za Mną”. Potrzebna jest decyzja, zgoda na to, by towarzyszyć Temu, który nadał cierpieniu sens, poprzez miłość.

Jan Paweł II ukazywał cierpienie właśnie w horyzoncie powołania, które można przyjąć, by uczynić je Ewangelią. Tak uczył: „przez wieki i pokolenia stwierdzono, że *w cierpieniu kryje się szczególna moc przybliżająca człowieka wewnątrz do Chrystusa, jakaś szczególna łaska. (...) człowiek odkrywa zbawczy sens cierpienia, ale nade wszystko to, że w cierpieniu staje się całkowicie nowym człowiekiem. **Znajduje jakby nową miarę całego swojego życia i powołania.** Odkrycie to jest szczególnym potwierdzeniem wielkości duchowej, która w człowieku całkiem niewspółmiernie przerasta ciało. **Wówczas, gdy to ciało jest głęboko chore, całkowicie niesprawne, a człowiek jakby niezdolny do życia i do działania — owa wewnętrzna dojrzałość i wielkość duchowa tym bardziej jeszcze się uwydatnia, stanowiąc przejmującą lekcję dla ludzi zdrowych (Salvifici Doloris, 26)**”.*

Zatem ludzka słabość i cierpienie włączone w życie i moc Zbawiciela stają się Ewangelią – dobrą nowiną dla samego cierpiącego, ale nie tylko dla niego. W „Liście do osób

w podeszłym wieku” Papież Polak pisze o tym, jak osoby starsze mogą stać się głosicielami Ewangelii. Skuteczność ewangelizacji, jak tłumaczy papież, „nie zależy w głównej mierze od sprawnego działania. W jakże wielu rodzinach wnuki poznają podstawy wiary dzięki dziadkom! (...) Wiele osób znajduje zrozumienie i wsparcie u ludzi starych, samotnych lub chorych, ale umiejących dodać otuchy przez życzliwą radę, milczącą modlitwę, świadectwo cierpienia znoszonego z wytrwałą ufnością. Właśnie wówczas, gdy słabną ich siły i zdolność działania, nasi sędziwi bracia i siostry stają się szczególnie cennymi narzędziami tajemnych zamysłów Opatrzności. (*List do osób w podeszłym wieku*, 13).

Maryjo, dziś dajesz nam Wcieloną Mądrość. Dajesz nam Dobrego Nauczyciela. On jedynie może wytłumaczyć sens naszych trudności. On jedynie może nadać sens ludzkiemu cierpieniu, dolegliwościom starszego wieku, włączając je w swoje dzieło – w Dzieło Zbawienia.

Matko, Ty jesteś pierwszą Uczennicą Jezusa. Jesteś pierwsza w nauce Ewangelii cierpienia. Gdy patrzymy na Twoją twarz, zranioną w tym obrazie uderzeniem miecza, słyszymy słowa: „Twoją Duszę miecz przeniknie... (Łk 2, 35)”. Wyprasza nam odwagę w przyjmowaniu słów Twojego Syna. Jego słowa nieraz ranią jak miecz, odsłaniając smutną prawdę o nas. Ale ta prawda zawsze jest szansą na nowy początek, na życie w mocy Dobrego Nauczyciela i Zbawiciela. On sprawia, że moc w słabości się doskonali. Twemu wstawiennictwu polecamy dziś dotkniętych cierpieniem choroby ciała, umysłu i duszy, doświadczonych bólem zniszczonych rodzin, dramatem wojen, smutkiem po stracie bliskich.

Nasze apelowe spotkanie zakończmy słowami św. Jana Pawła II skierowanymi do osób cierpiących. Przyłączmy się z pokorą do prośby świętego papieża:

„Prosimy Was wszystkich, *którzy cierpicie*, abyście nas wspierali. Właśnie Was, którzy jesteście słabi, prosimy, abyście *stawali się źródłem mocy* dla Kościoła i dla ludzkości. W strasliwym zmaganiu się pomiędzy siłami dobra i zła, którego widownią jest nasz współczesny świat — niech Wasze cierpienie w jedności z Krzyżem Chrystusa przeważy!” (SD 31).